

15 października tego roku, w Kentucky (USA), odbyły się zawody testowe przed przyszłorocznymi Igrzyskami Jeździeckimi. W konkursie CEI3* 160 km wzięła udział Dorota Raciborska Toro – zawodniczka mieszkająca na stałe w USA, ale reprezentująca Polskę. Naszej reprezentantce udało się ukończyć konkurs na 5 pozycji z tempem 17,04 km/h.

Z powodu ulewnego deszczu padającego przez cały dzień, który zmienił trasę w błotniste bajoro, organizatorzy już w czasie trwania konkursu podjęli decyzję o skróceniu trasy konkursu CEI3* 160 km do 120 km. Pomimo tego konkurs ten ukończyły tylko 31 z 62 startujących par.

Reprezentująca Polskę, Dorota Raciborska Toro, urodziła się w Warszawie. W 1984 roku z rodzicami wyemigrowała do Kanady, a w 2002 roku przeniosła się do Waszyngtonu. Jak mówi jeździła konno cały czas, ale tylko „dorywczo”. Pierwsze kroki stawiała na koniach pociągowych dziadka, w okolicach Białegostoku. Później kontynuowała naukę w różnych szkołkach oraz obozach jeździeckich. Swoją karierę rajdową rozpoczęła w lipcu 2007 roku, kiedy poznała Valerie Kanavy, mieszkającą w stanie Virginia, około 80 km od jej miejsca zamieszkania.

W sporcie rajdów długodystansowych odnalazłam idealną dla mnie kombinację między końmi i przygodą. Jestem bardzo wdzięczna Valerie Kanavy za wprowadzenie mnie do tego sportu, i za udostępnienie mi swoich koni. – mówi Dorota Raciborska Toro. - W Kentucky Cup uczestniczyłam na koniu Pandor należącym do Kim Orr, która również trenuje z Valerie. Pandor jest dziesięcioletnim wałachem czystej krwi arabskiej, od Longview Pandora (Tashkent), po Tikis Flaming Jet. Jestem bardzo wdzięczna Kim, że mi zaufała mi i pozwoliła mi wystartować w Kentucky. Był to mój dziesiąty rajd. W Kentucky Cup brało udział ponad 100 jeźdźców, między innymi z Arabii Saudyjskiej, Argentyny, Brazylii, Kolumbii, Chile, Danii, Francji, Indii, Kanady, Namibii, i USA. Rajd odbywał się w okolicy Kentucky Horse Park, niedaleko Lexington, KY, na terenie przylegających do niego gospodarstw. Wcześniej zapowiadano deszcz na dzień rajdu, a więc nie było niespodzianki kiedy o godz. 7:30 rano zaczęło padać. Temperatura wynosiła około 7 stopni Celsjusza. Ruszyliśmy o świcie przez pola kukurydzy i tytoniu oraz łąki gdzie pasły się krowy i konie. Po drodze musieliśmy przekroczyć kilka czy też może kilkanaście strumieni i rzeczek, najpierw w deszczu, później w mżawce. Prawie cała trasa nadawała się do zrelaksowanego galopu.

Wszystkie bramki weterynaryjne były w jednym miejscu i grunt tam wkrótce zamienił się w jezioro błota. Konie biegły z ogonami wciśniętymi pomiędzy pośladki, a serwisanci byli przemoczeni do nitki. Trasa rozmiękczona deszczem i posiekana kopytami wkrótce zamieniła się w błoto. Pod koniec dnia konie nie chciały poruszać się szybciej niż stepem, ponieważ wyciąganie nóg z błota dla nich wielkim wysiłkiem. Organizatorzy skrócili trasę ze 160 km do 120 km, ale mimo tego rajd ukończyło tylko 48% jeźdźców, a wielu z nich uważało go za najtrudniejszy w jakim uczestniczyli.

Kentucky Cup Endurance Test Event 2009

Wpisany przez Maciej Kacprzyk
piątek, 13 listopada 2009 12:22

W ramach zawodów, których oficjalna nazwa brzmiała „Kentucky Cup Endurance Test Event”, rozegrano również konkurs CEI2* 120 km, w którym Polskę reprezentowała Juliette Fusiarska-Cannon, zawodniczka również na stałe mieszkająca w USA.

[Wyniki CEI3* 160 km](#)

[Eliminacje CEI3* 160 km](#)

[Lista startowa CEI3* 160 km](#)

[Wyniki CEI2* 120 km](#)

[Eliminacje CEI2* 120 km](#)

[Lista startowa CEI2* 120 km](#)

[Kentucky Cup Endurance Test Event 2009 na Endurance.net](#)

Kentucky Cup Endurance Test Event 2009

Wpisany przez Maciej Kacprzyk
piątek, 13 listopada 2009 12:22

[2010 Alltech FEI World Equestrian Games - Strona oficjalna](#)